

Centrum Kultury i Sztuki w Skierniewicach ożyło duchem jazzu i pamięcią o jednym z najwybitniejszych polskich kompozytorów

data aktualizacji: 2024.11.02 autor: Łukasz Saptura



(Foto. Łukasz Saptura)

W ostatnie dni października Centrum Kultury i Sztuki w Skierniewicach ożyło duchem jazzu i pamięcią o jednym z najwybitniejszych polskich kompozytorów i pianistów - Krzysztofie Komedzie Trzcieńskim. „Zaduszki Jazzowe” organizowane przez Stowarzyszenie Jazzowe Swing i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Władysława Reymonta przyciągnęły miłośników muzyki, literatury i kina, którzy mogli uczestniczyć w wydarzeniach nawiązujących do spuścizny Komedy.

Zaduszki Jazzowe rozpoczęły się projekcją filmu „Dziecko Rosemary” w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Eroica”. Wybór ten nie był przypadkowy - muzyka Komedy do tego kultowego horroru Romana Polańskiego stanowi jedno z jego największych osiągnięć i zarazem ostatnie dzieło artysty. Dźwięki fortepianu w kompozycjach Komedy, przepełnione mroczną melancholią, budują atmosferę niepokoju i tajemnicy, doskonale współgrając z filmową grozą.

Drugiego dnia Zaduszek Jazzowych (31.10) miało miejsce spotkanie autorskie z Magdaleną Grzebałkowską, dwukrotnie nominowaną do Nagrody Literackiej „Nike”. Rozmowę z pisarką prowadziła Agnieszka Kutermankiewicz. Rozmowa była swoistego rodzaju refleksją nad osobowością i twórczością Komedy. Grzebałkowska, znana z umiejętności wnikliwej analizy złożoności biograficznych ścieżek swoich bohaterów, podzieliła się historią procesu powstawania książki o Komedzie, która jest czymś więcej niż tylko relacją faktów. To portret artysty, który zrewolucjonizował polski jazz i wpłynął na wiele pokoleń muzyków.

[[[2263]]]

Natomiast w rozmowie z nami Magdalena Grzebałkowska przyznała, że każda jej biografia jest podróżą, a bliskość z opisywaną postacią jest możliwa tylko dzięki odwiedzeniu miejsc, w których przebywał bohater.

- Podczas pisania biografii kluczowe jest odwiedzenie miejsc związanych z opisywaną postacią, jeśli to możliwe. W przypadku Krzysztofa Komedy było to trudne ze względu na jego czas spędzony w Stanach Zjednoczonych. Ktoś podpowiedział mi, że mogę te miejsca zobaczyć, korzystając z Google Maps i w ten sposób przespacerować się ulicami, którymi on chodził. Mimo wszystko ważne jest, aby być osobiście w każdym miejscu, gdzie przebywał bohater książki.

Autorkę pytaliśmy również, czy od momentu ukazania się biografii Krzysztofa Komedy dotarła do faktów na temat kompozytora, o który nie wiedziała trakcie pisania książki:

- Komeda zmarł 55 lat temu, a ostatnią zagadką była inna wersja wydarzeń związanych z jego wypadkiem w Stanach Zjednoczonych. Zbierając dostępne materiały, chciałam połączyć je i opisać w interesujący sposób. Staram się też nie czytać tego, co napisano na temat bohatera po mnie - mówiła nam Magdalena Grzebałkowska. Pytana czy po wydaniu biografii bohater książki w jakiś sposób zostaje z nią, opowiedziała: - Tak, nigdy nie odchodzi całkowicie. Rozmowy, spotkania z czytelnikami powodują, że do nich wracam. Fragmenty życia tej osoby pozostają ze mną na zawsze.

[[[2264]]]

Po spotkaniu z Magdaleną Grzebałkowską publiczność mogła zobaczyć krótkometrażowy film „Dwaj ludzie z szafą”, także w reżyserii Polańskiego, do którego muzykę skomponował Komeda. Ta 13-minutowa etiuda filmowa, będąca jedną z pierwszych współprac Polańskiego i Komedy, ukazuje, jak młody kompozytor nadawał dźwiękom zupełnie nowy wymiar, wprowadzając elementy jazzu do obrazu filmowego w Polsce. Dzięki tej współpracy Komeda zyskał reputację wybitnego kompozytora muzyki filmowej, którego talent dostrzegano zarówno w kraju, jak i za granicą.

Główne wydarzenie muzyczne czwartkowego wieczoru - koncert Krzemiński Reunion Project - zgromadziło publiczność, która miała okazję usłyszeć nowe interpretacje kompozycji Komedy. Zespół, prowadzony przez Piotra Krzemińskiego, znanego trębaczem, zaprezentował utwory Komedy, przenosząc słuchaczy w świat współczesnych aranżacji klasycznych jazzowych kompozycji mistrza. Krzemiński Reunion Project to kwintet jazzowy, który od lat cieszy się uznaniem polskiej publiczności i krytyków, a ich występy to zawsze wydarzenia na najwyższym poziomie artystycznym.

Zaduszki Jazzowe to tradycja, która pozwala na chwilę zadumy i refleksji nad dorobkiem wielkich postaci polskiej sceny jazzowej. W kontekście 55. rocznicy śmierci Komedy było to wyjątkowe doświadczenie.

Zarówno organizatorzy, jak i uczestnicy Zaduszek podkreślali, że pamięć o Komedzie, jego wyjątkowym stylu i wkładzie w rozwój jazzu w Polsce oraz na arenie międzynarodowej, pozostaje żywa. Krzysztof Komeda, choć odszedł ponad pół wieku temu, wciąż inspiruje kolejne pokolenia

muzyków, a jego kompozycje znajdują nowe interpretacje i aranżacje, pozwalając odkrywać go na nowo.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/44549-centrum-kultury-i-sztuki-w-skierniewicach-ozylo-duchem-jazzu-i-pamiecia-o-jednym-z-najwybitniejszych-polskich-kompozytorow>